KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 11 (23) Sierpnia 1858 Roku. № 221. Jutro, Ŝgo Bartłomieja Ap:.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 10/22 Sierpnia r. b., włącznie, wydano xiążeczek nowych 89; na które, tudzież na dawniejsze, w 418 wnioskach, złożono rs. 8,433 kop: 45. Na żądanie 96 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 61 kop: 82), rs. 4,192 kop: 48. i umorzono xiążeczek oszczędności 37. Przeto Uczestników 12,472, posiada kapitał rsr. 628,652 kop: 14½.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Kruzensztern*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, powrócił z Iwangorodu.

Pojutrze o godzinie wpół do dziewiątej z rana, w Kościele XX. Kapucynów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Ewy *Łażewskiej;* na które pozostałe Siostrzenice, zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława *Strąbskiego*, b. Właściciela Drukarni, odprawionem zostanie w Kościele Ŝgo Krzyża, żałobne Nabożeństwo za spokój duszy Jego, o godz: 10tej z rana; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, nieobecnego Brata, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza.

Lubów Baronówna v. *Butler*, po długich cierpieniach, onegdaj życie zakończyła, w wieku lat 17. W nieutulonym żalu pozostała Matka i Brat, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z domu Nro 1579 przy ulicy Brackiej, na smętarz Prawosławny w Woli.

(A.n.) Powziąwszy myśl podania przez pismo publiczne wiadomości o życiu i skonie Zakonnika z reguły *minorum*, winienem zdaniem mojem wyprosić sobie u tych, których to bliżej obchodzić może, pobłażanie, że czynem tym zapewne naruszam skromność i pokorę tego w cichości i ukryciu, przed okiem świata pracującego Zgromadzenia, a występuję jedynie powodowany przekonaniem, że ogłaszając datę przedwczesnej śmierci rzetelnego pracownika w Winnicy Chrystusowej, obudzę współczucie i serdeczne westchnienie za duszę jego, nie już w sercach samych Konfratrów, ale wielu i bardzo wielu Znajomych, Uczniów, Przyjaciół rozrzuconych od granicy Litewskiej, aż do granicy Szlązka. Podobało się PANU życia i śmierci, w dniu 12ym Lipca r. b., w Konwencie Włocławskim, powołać do siebie Xiędza Józefa *Czapskiego*, ostatecznie Ex-Definitora XX. Reformatów, w wieku lat 59, właśnie w tym miesiącu kończących się, a zatem dla nas, którzyśmy go poważali, kochali i czynne, pracowite życie jego znali, jeszcze zawcześnie. W r. 1816, ś. p. X. *Czapski*, złożył solenne śluby życia zakonnego, i odtąd wzrastał on w duchu swej reguły, przechodząc stopnie Professora, Sekretarza Prowincji, Lektora Filozofji, a następnie Ŝej Teologji, Magistra Nowicjatu, Examinatora i niezmordowanego Kaznodziei, mianowicie po missjach i odpustach po za murami Klasztornemi. W ciągu tym, obierany Przełożonym nad Konwentami w Włocławku, w Warszawie, w Koninie, Kaliszu i Smolanach, wszędzie zostawił po sobie pamiątki swego pobytu i zarządu, przez odnawianie, upiększanie, a w ostatniem miejscu t. j. w Smolanach, zupełnie z fundamentów wzniesienie Świątyń i domów dla swej familji zakonnej, nie jako nakładca wprawdzie, ale jako wpływ i zaufanie posiadający, nie szczędził trudów i zabiegów przy podobnych przedsięwzięciach zachodzących. O ile wiek młodszy przebył na kształceniu siebie i młodzieży, nietylko zakonnej, ale i owej do szkółek przy Klasztorach będących uczęszczającej, gdzie nawet zwrócił na siebie jako zdolny i niezmordowany przewodnik Szkoły w Żurominie uwagę Władzy Najwyższej Edukacyjnej, i od tejże medalem zasługi obdarowany został; o tyle znowu w wieku dojrzalszym zajmował się działaniem na ogół, bądź jako Kaznodzieja, bądź jako wytrawiony sądem i radą Spowiednik; do których to obu znamienonych obowiązków Kapłana, nawet nie wymagał być proszonym, sam się najczęściej i najchętniej ofiarując. Chęć do pracy a nie do lenistwa; oto był talent z dłoni Najwyższej mu powierzony, i on też nim wiernie i gorliwie do samego zawarcia powiek obrabiał. Bo już napadnięty przedwstępnemi ostatniej swej choroby symptomatami na dwa tygodnie przed śmiercią, w ciągu dni 5ciu, zastąpił Proboszcza wydalonego od parafji w dzień Ŝgo Piotra i Pawła; w drugiej parafji miał Kazanie i słuchał Spowiedzi w Nawiedzenie N. MARYI Panny; nareszcie już zupełnie zmieniony, i przez nas braci reflektowany, Kazał z ostatniem wysileniem i kilkadziesiąt jeszcze osób wysłuchał, na znanym i licznym u nas Odpuście Ŝgo Prokopa w Kłóbce, tam dopiero silna jego konstytucja zwalczona do reszty, zaledwie dozwoliła mu zaraz po Nabożeństwie wsiąść na brykę i dostać się do Klasztoru, dokąd już na ostatnie dążył spocznienie!!! A tak wytrwał on do końca wiernym swej nieugiętej woli w dopełnieniu obowiązków. Ostatnie te wysiłki sługi Twojego słowa i zakonu, racz przyjąć Najwyższy Sędzio! spraw ludzkich, z takiem pobłażaniem, z jakiem ocenieniem i miłością po za grób sięgający, my tak Duchowni jak i Świeccy bracia w Chrystusie przyjęliśmy, i Tobie je polecamy.— X. Józefat *B.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* od H. Sza: rs. 15, i od F. rs. 3, dla kobiety z Guber: Kurskiej z trojgiem dzieci, mieszkającej w domu *Adamskiej* przy ulicy Mokotowskiej.— Od Pelagji rs. 1 dla 85cio-letniej Katarzyny na Tamce Nro 2346; rs. 1 75-letniej ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. Missjonarzy, i rs. 1 dla Wojciecha *Szumańskiego*.

Otrzymaliśmy wczoraj bezimienne wezwanie o wskazanie za pośrednictwem *Kurjera*, osoby zasługującej na podanie jej dłoni. Owoż oprócz tylu innych już wymienionych dawniej, możemy wskazać jeszcze jedną, to jest 90-letniego starca wraz z niewidomą córką jego również w podeszłym wieku, *Stanisława*, zamieszkałego przy ulicy Leszczyńskiej pod Nrem 2790, nad Wisłą, a odkrytego trafem szczególnym przez jedną z dobroczynnych Osób A. W., od którego złożony rubel 1, już temuż starcowi doręczony został. Staruszek ten godzien litości, zasługuje na szczególniejsze względy.

Z Radomia.— Na smętarzu Ewangelickim, d. 1 (13) Lipca r. b., pochowano zwłoki ś. p. Radcy Kollegjalnego Jana *Heysler*, b. Radcy kierującego Wydziałem Skarbowym w Rządzie Gub: Radomskim, ozdobionego Orderem Štej ANNY kl: 2ej, Znakiem Honorowym za lat XX, i Medalem na pamiątkę wojny lat 1853/56, zmarłego w 57 roku życia. Zasmuceni podwładni, ponieśli na swych barkach zwłoki szanownego Zwierzchnika pod przewodnictwem JW. Jenerała-Majora Hr: *Oppermann*, Gubernatora Cywilnego, z mieszkania na smętarz, o trzy wiorsty blizko odległy, gdzie miejscowy Pastor Xiądz *Sztokman*, wymownie skreślił życie, cnoty i zasługi zmarłego, do łez poruszył liczny orszak Przyjaciół, Kolegów i Znajomych. Ś. p. Jan *Heysler*, był odznaczającym się Uczniem Wydziału Prawa i Administracji w b. Uniwersytecie Warszawskim. Po uzyskaniu w r. 1822 stopnia Magistra, i odbyciu applikacji Sądowej, w roku 1824 mianowany Assessorem Prawnym b. Komissji Województwa Sandomierskiego; w r. 1831 został Kommissarzem Wydziału Skarbowego. Hojnie od natury udarowany łatwem i szybkiem pojęciem, jako Urzędnik prawy, zdolny, szlachetny, dla podwładnych łagodny, wyrozumiały, dla każdego przystępny, nie zniżający się do pochlebstwa dla wyższych od siebie znaczeniem, nigdy nie przyłożył swej ręki do czynu szkodliwego bliźniemu, unikając tego starannie, często z narażeniem się na dotkliwą przykrość. To też szczery żal jakim skon ś. p. *Jana*, przejął i licznie zgromadził u trumny, mieszkańców wszystkich stanów miasta Radomia, gdzie powszechnie szanowany i kochany, przeżył lat trzydzieści-kilka, i cześć oddana zwłokom, są najwymowniejszemi dowodami Jego poczciwego żywota, a dla owdowiałej Żony i pozostałego syna, dobre po nim imie, jedyną pociechą. W końcu nadmieniamy, że ś. p. Jan *Heysler*, był wnukiem słynnego Bankiera Warszawskiego Dawida *Heysler*.

Redakcja *Pamiętnika Religijno-Moralnego*, ma honor upraszać wszystkie Konsystorze i XX. Dziekanów, za pośrednictwem których to czaso-pismo rozsyła się miesięcznie dla Duchowieństwa parafjalnego, aby jakiekolwiek zeszyty zwrócone przez Prenumeratorów i nieprzydatne u nich zalegające, raczyli odesłać na jej koszt, do Kantoru głównego, lub też do biura samej Redakcji pod Nr 306, a to celem skompletowania pozostałych u niej defektowych tomów.

JW. Leonard Hr: *Poniński*, jako patron licznej szkółki wiejskiej w Galicji, chcąc by młodzież oprócz xiążeczki do nabożeństwa i elementarza, przeczytała kiedy niekiedy o tem, co to się na tej ziemi działo, na której ona na świat przyszła, uprasza Panów Autorów dziełek dla ludu, aby byli łaskawi najdalej do 1go Grudnia 1858 r., przysłać mu na koszt pod jego adresem pocztą *Grzymałów*, manuskrypcik, w którym ma być: Po pierwsze: Napisana w krótkości Historja narodu polskiego aż do naszych czasów, najpopularniej, nie pedantycznie, i o ile może być stylem jak najprostszym. Po drugie: Jeografja całej naszej ziemi w ogólności, a w szczególności krain zamieszkałych przez nasze plemie, z dwoma kartami jeograficznemi. Po trzecie: Spory tomik z opowiadaniami o świętych i rycerskich czynach naszych bohaterów po najnowsze czasy. Za ten manuskrypcik, który do jego gustu przypadnie, ośmiela się ofiarować Panu Autorowi 200 złr. m. k. czyli 800 złp., z tem zastrzeżeniem, że autor będzie obowiązanym kazać go wydrukować zaraz, i za całe dzieło z druku wyższe więcej nad 2 złr. m. k. żądać nie będzie. Nadto oświadcza, iż przez 5 lat rocznie po 100 exemplarzy zakupywać będzie z tego dziełka, celem rozdawania go bezpłatnie między publiczność czytającą wiejską. Przedewszystkiem znajdzie uwzględnienie styl bawiący i pojętny dla najtępszej głowy; nie należy zaś używać formy ciągłych pytań i odpowiedzi, to zwiększa bez potrzeby wydanie, a nie bardzo bawi młodzież. Adres następujący: »Leonard Hr: *Poniński*, Grzymałów, dnia.... Miesiąca.... 1858 roku, w obwodzie Tarnopolskim w Galicji.«

W artykule P. Józefa *Orkisza*, zamieszczonym w ostatnim zeszycie *Bibljoteki Warszawskiej*, p. n. *Terminologja Lekarsko-Polska;* Autor, między innemi, mówi: »Jeżeli tegoczesne narody oświecone, jakiemi są: Francuzi, Anglicy, Włochy, a szczególniej Niemcy, których język posiada zbyt wielką łatwość łamania się i przerabiania na oznaczenie jakiego wyrażenia naukowego, poprzestają na wyrażaniu wyrazów technicznych, w sposobie, w jakim przez mędrców narodów ubiegłych przekazane nam zostały, dla czegóż Polacy usiłują się od nich odróżniać, tworząc i dorabiając wyrazy techniczne lekarskie, niby to czysto-polskie, a w gruncie nie dające się niczem udowodnić.« Jest to uwaga godna zastanowienia badaczów języka polskiego.

Xięgarnia i skład nót muzycznych R. *Friedlejn*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrała nowości literackie, jako to: »Rośliny pastewne, ich uprawa i pielęgnowanie,« napisał Albin *Kohn*, cena rs. 1. »Życie, cuda i cześć Šgo KAZIMIERZA Królewicza Polskiego,« przez *Lipnickiego*, cena rs. 1 kop: 35. »Pamiętnik nie bardzo stary,« przez A. *Grozę*, cena rs. 1. »Krynica w Karpatach Galicyjskich położona,« przez Dra *Dietta*, cena kop: 90. »Listy Cześnikiewicza do Marszałka,« cena rs. 1 kop: 50.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. W. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.— Od L. T. rs. 1 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie, i kop: sr. 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów.— Od E. O. kop: 60, i od L. W. kop: 30 na powyższe światło przed Kościołem XX. Reformatów.— Od A. G. rs. 1 i od H. S. rs. 1 na powyższą złotą lamę w Częstochowie. — Od E. d. T. kop: 50 na powyższe światło przed Kościołem XX. Reformatów, i kop: 50 dla wdowy T. *Zacharskiej.*

Xięgarnia M. *Frühlinga* przy ul: Nowy-Świat Nr 57, trzeci dom od rogu ulicy Sto-Krzyzkiej, chcąc zadość uczynić żądaniom szano: Publiczności, przedsięwzięła znacznie powiększyć swą czytelnię, a to nietylko z literatury pięknej, ale też i dziełami historycznemi najnowszemi, które nie jednemu są nieprzystępne do nabywania, z powodu wysokich cen. I tak np. czytelnia obecnie zaopatrzoną została między innemi w następujące dzieła: *Dziekoński*, Jeografja na tle historycznem osnowana; *Kremer*, Listy z Krakowa; *Balmes*, O sposobie osiągnienia prawdy; Polska jako naród; *Garnier*, Ekonomja polityczna.

W ostatnim numerze *Ruchu Muzycznego* (33), który już wyszedł z druku, znajdujemy pod rubryką wiadomości krajowych, artykuł Pana E. J., na który warto zwrócić uwagę. Odsłania on bowiem postępowanie z Artystami jednej dobrze znanej osoby, podającej się już to za współredaktora, już korrespondenta pism, to zagranicznych, to Warszawskich, a to wszystko dla nadużycia zaufania przybywających do kraju, a tem samem nieświadomych rzeczy Artystów. Na dowód zaś tego przytoczony jest w tymże artykule oryginalny list jego, pisany do pewnej Artystki, bawiącej czas niejaki w Warszawie, a który to list znajduje się do obejrzenia w Redakcji *Ruchu Muzycznego*.

Z przyjemnością spoglądamy, jak cement krajowy coraz bardziej wchodzi w użycie i coraz więcej upowszechniać się zaczyna. Tu widzimy z niego statuy, figury wszelkiego rodzaju i posągi, wykształcane według wyobraźni młodych a utalentowanych rzeźbiarzy, a następnie odlane z cementu; tam znowu dostrzedz możemy, z jaką skwapliwością robotnik przy fabrykach najróżnorodniejszych chwyta za cement krajowy, jako główny środek i pewnik trwałości prowadzonej roboty. Ale wszystko to pokazuje się jeszcze nie dostatecznem, skoro zwrócimy uwagę na wywóz tego produktu. I tak: w dobrach Grodziec w Pcie Olkuskim, należących do JW. *Ciechanowskiego*, jest jedna fabryka cementu na sposób angielski, zaś pod Stawkowem druga produkująca naturalny cement. Fabryki te dostarczają $9/_{10}$ cementu do Szląska, gdy tymczasem na kraj cały $^1/_{10}$. Pokazuje się, że Niemcy lepiej ocenili od swoich wyroby z tych fabryk, albo też, że musi się jeszcze znajdować w kraju znaczna ilość cementu sprowadzonego z Anglji, zanim krajowy wszedł w użycie. Jak bądź tak bądź, zawsze fabryki Grodzicka i pod Stawkowem, zdołają odtąd zaspokoić wszystkie wymagania tego rodzaju w kraju, i gdyby tylko tę położyły zasługę, że rozwinięciem swych działań, wpłynęły znacznie na zniżenie cen tego produktu, już tem samem godne byłyby ze wszech stron poparcia. O dobroci ich wyrobu, niema co powiedzieć; dosyć bowiem przytoczyć fakt wyżej wspomniony co do żądań nadsyłanych z Niemiec, i rzucić okiem na liczbę beczek wysyłanych co miesiąc tamże.

Wspomnieliśmy o zaletach, jakiemi się chlubi dom naszego rodaka *Sznajderskiego* w Bordeaux. Dodać tu więc winniśmy, iż oprócz innych, P. Ernest *Nicki*, przy ulicy Miodowej, posiada znaczny transport win czerwonych z tegoż domu, który także dostawia i szampańskie *Marceux*. Do czasu zaś nadejścia tego ostatniego, można znaleźć u P. *Nickiego*, zawsze świeże transporta *Jacquessona*, *Roederera*, *Cliquot*, etc.

(A. n.) Jeszcze siedząc w zaciszu domowem na wsi, wyczytałem parę razy w r. b., w *Kurjerze*, o tanich a smacznych obiadach u Pani *Swiszczakowskiej*; i otóż, po przybyciu za interesami do Warszawy, znalazłem ową gastronomję w domu XX. Augustjanów Nro 114 przy ulicy Piwnej, pod godłem *Papugi*. Wstąpiłem, widziałem czystość, porządek, przyzwoitość, uprzejmość Gospodyni i jej służby, a za dany mi obiad z pięciu potraw składający się do wyboru, prócz ogórków, sałaty, mizerji i t. p. naddatków niezaliczanych, smacznie zrobiony, zapłaciłem tylko kop: $17^1/_2$; ażem się zdziwił? Następnych zaś dni mego pobytu, nie dla zbytniej taniości, ale czystości i dobroci potraw, z Przyjaciołmi uczęszczając, przekonałem się, że ta cena tak nizka jest dla każdego konsumenta; a miesięcznie stołujący się, płacą tylko rs. 4 kop: 50, i nadto, są zawsze świeże wszystkie gazety krajowe. I ja też w ślad sumiennej rzetelności, dla wygody osób, lubiących ograniczać się w wydatkach, a szukających dobrej kuchni, z wolnym wyborem potraw, szczególniej wyszukanych zup, i rychłej usługi, zakład Pani *Swiszczakowskiej*, jako odpowiadający w zupełności żądaniom, zalecić jestem zmuszony, i domagać się z przekonania, o względy i częste bodajby uprzywilejowane konsumowanie tanich i smacznych obiadów.— J. *N....ski*, Obywatel z Guberonji Augustowskiej.

Xięgarnia p. t. *Zawadzkiego* i *Węckiego*, przy ulicy Krak:-Przed: Nr 389, w domu PP. Wizytek, otrzymała następujące nowości literackie: *Sąsiedzi*, powieść współczesna przez J. *Zacharjasiewicza*, 2 t., rs. 2 k. 50. *Studja nad xięgami w naukach przyrodzonych* k. 60. *Pomysły do poznania języka polskiego*, przez St: *Jachowicza*, rs. 2. S. Ignacego, *Cwiczenia duchowne*, czyli rekollekcje przez X. *Bellausza*, przerobił i pomnożył Xdz *** k. 90. *Dusza na Kalwarji*, w rozważaniu męki JEZUSA CHRYSTUSA, pod Krzyżem znajdująca pociechę w utrapieniach swoich, przez X. *Baudrand*, k. 60. *Pamiętnik oblężenia Częstochowy*, przez *Kordeckiego*, przełożył *Łepkowski*, rs. 1 k. 20.

Przed przybyciem tancerzy hiszpańskich, którym przewodniczyła Petra *Camara*, widzieliśmy na scenie Warszawskiej lat temu kilkanaście takichże tancerzy, t. j. Pannę *Manuele* i P. *Camprobi*. Oboje już podżyli; po swym wyjeździe dali sposobność Artystom naszego baletu PP. *Popielowi* i *Krzesińskiemu*, do komicznej parodji, w której Publiczność do serdecznego pobudzali śmiechu. W r. 1843 popisywała się także znana *Lola-Montez*.

Wanda-Polka tremblante, skomponowana na fortepjan i ofiarowana W. Pannie Wandzie *Kwiatkowskiej*, przez W. *Truszkawskiego*, wyszła z druku i jest do nabycia w składach muzycznych PP: *Sennewalda*, *Gebethnera i Spółki*, i *Friedlejna*.

Do Xięgarni i Drukarni B. M. *Wolfa* w Petersburgu, potrzebny jest na korrektora, człowiek młody, kawaler, zajmujący się już poprzednio korrektami, z pięknym charakterem pisma i posiadający gruntownie język rossyjski i polski, ostatni zaś o tyle, aby mógł w razie potrzeby nawet wady rękopismu prostować i poprawiać. Życzący, zechce listownie przesłać dowody kwalifikacyjne, adresując do Xięgarni B. M. *Wolfa*, w Petersburgu. Może być także przyjętym do nauki młodzieniec porządnej familji, któryby znał dobrze język rossyjski i polski, i choć początki niemieckiego i francuzkiego, dobrze pisał i posiadał świadectwo z ukończonych 4ch klass Gimnazjalnych. Rodzice, którzyby pragnęli poświęcić swojego syna zawodowi xięgarskiemu z tem upewnieniem, że będzie miał troskliwą i moralną opiekę, zechcą znieść się listownie pod wyżej zamieszczonym adresem.

Lato tegoroczne tem się głównie odznaczyło iż drzewa owocowe po niektórych ogrodach powtórnie zakwitły. Osobliwość tę można widzieć w tej porze w wielu miejscach.

Z Piotrkowa, 16 Sierp:.— W. L. *Syrokomla*, przybył do nas, by odpocząć po swej naukowej pielgrzymce do Poznania, Gniezna i Krakowa, uporządkować swe notaty i podzielić się wkrótce z braćmi temi wrażeniami, jakich tam doznał. Powitany słowem serdecznem przez wielbicieli jego talentu; zamierza jeszcze kilka dni gościć w naszem mieście, pragnie zbadać i z blizka przypatrzeć się miejscowym pamiątkom, z których jak Świątynie tak i ów dawny zamek, zapewnie zwrócą uwagę wieszcza i dorzucą piękny kwiatek do zebranych jego już notat. Tyle o dwu-dniowym pobycie *Syrokomli*, a teraz zamieścić jeszcze winienem kilka słówek o przybyłej truppie Artystów dramatycznych pod przewodnictwem *Pfejfra*, i przedstawieniu w dniu dzisiejszym dwóch sztuczek: *Małżeństwo z rozkazu* i *Łobzowianie*. Z zamiłowaniem poświęciwszy się Pan *Pfejfer* zawodowi dramatycznemu, nie szczędzi pracy i zabiegów, by utrzymać z godnością scenę narodową, a dobrane jego towarzystwo odznacza się dokładnem pojęciem sztuki i głębokiem studjowaniem ról. P. *Królikowski* uwydatnił się dosyć w roli Pułkownika, lecz o wiele wyżej rola Margrabianki przez P. *Majewską* była przedstawioną. W *Łobzowianach* rozrzewniły nas dobrze odegrana rola i śpiew poczciwego *Szymona* (Pan *Pfejfer*); dzielnym, rześkim i pełnym życia, był *Jonek;* wzruszającą owa stara matula z swą serdeczną i rzewną miłością dla swojego dziecięcia; interesującą i budzącą uśmiech figura adwokata; zgoła wszystko i wszyscy wybornie oddali.

Z przyjemnością dowiadujemy się, że P. *Nowolecki*, o którym słusznie powiedzieliśmy, że jest jednym z czynniejszych i przedsiębierczych xięgarzy, ma podobno zamiar wydania w przekładzie polskim *Pamiętników Guizota*, które wyjść mają w 5u obszernych tomach. Podobno tom 1szy, który niedawno wyszedł w Paryżu, już jest na ukończeniu w przekładzie, i o rozpoczęciu druku tego ważnego dzieła, w właściwym czasie nie omieszkamy donieść. Obecnie to tylko możemy powiedzieć, że targnięcie się na tak kosztowne i obszerne wydawnictwo, dowodzi w wydawcy wytrwałość, pracę i śmiałość w przedsięwzięciach, które z starannością doprowadza, jak tego mamy dowód w wydawnictwie *Koranu*, a jak wiemy, że przedsięwzięcie to uwieńczyło powodzenie tego dzieła. Podjęcie wydawnictwa *Pamiętników Guizota*, większą daje rękojmią nakładcy w powodzeniu, bo *Guizot*, jako figura zajmująca niegdyś najwyższe stanowisko w narodzie francuzkim za panowania *Ludwika-Filipa*, który zwracał na siebie uwagę wszystkich dworów Europejskich, gdy został u steru Rządu, i który dziś pomimo usunięcia się od świata politycznego, zwracać uwagi Francji na siebie nieprzestaje, uczynił Pamiętniki swoje ciekawemi dla wszystkich klas społeczeństwa narodów. Panowanie *Ludwika-Filipa*, dotąd prawie zupełnie światu nieznane, bo dotąd lekko tylko traktowanem było, sądziemy więc, że nikt lepiej nad *Guizota* nie skreśli nam tego ciekawego obrazu panowania. Mąż stanu, Minister wszechwładny, jako konserwatysta niektóre fakta w innych kolorach zwykł widzieć; ale jako Autora, kolejno przedstawia się jako niezmordowany historyk, polityk, pisarz, wylewający na papier swoje życie tak ściśle złączone z historją narodu. Pamiętniki *Guizota* opisując panowanie *Ludwika-Filipa* odkrywają nam politykę tego Monarchy. Mimo to, że z pewnością nie wiemy o czasie wydania wzmiankowanego dzieła, jednak przedwcześnie dziękujemy wydawcy za to przedsięwzięcie zaszczyt firmie jego przynoszące.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 3,938, *pszenicy* czet: 2,130, *jęczmienia* czet: 1,712, *owsa* czetw: 4,093, *grochu* czet: 163, *gryki* czet: 210, *kaszy* jęczmiennej czetw: 379, mąki pszennej pytlowej czetw: 505, *kartofli* czet: 2,739, *siana* fur 1,565, *słomy* fur 368.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czet: rs. 4 k. 80, *pszenicy* rs. 10 kop: 53½, *jęczmienia* rs. 4 k. 19, *owsa* rs. 3 k. 56½, *masła* pud rs. 7 kop: 60, *słoniny* pud rs. 4 k. 60, *kartofli* czet: rs. 1 k. 35½, *okowity* wiadro rs. 2 k. 92½, *szumówki* wiadro rs. 1 k. 75½.— Sprowadzono w dniu 20tym b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 921, z opasów sztuk 15, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 102, z pozostałego remanentu z zeszłego tygodnia, było wołów 59, w ogóle sztuk 1,097, *wieprzy* 1,245, *baranów* 1,390; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 779, *wieprzy* 780, *barany* wszystkie; z bydła stepowego wyprowadzono: do Łowicza 30, do Częstochowy 12, do Płocka 31, do Nowogeorgiewska 2, do Mokotowa 10, do Powązek i do obozu 132; rassy krajowej do Powązek 4, w różne miejsca Królestwa 84, na chów do Warszawy i Pragi 6, pozostało w remanencie 7.

Jeden z najpiękniejszych wynalazków widziano temi dniami w Paryżu. Sławny sardyński inżenjer *Borelli*, przywiózł tu swój aparat telegraficzny, który telegraficzną korrespondencję uczyni tem, czem być powinna. Ustaną odtąd żarty z tej matki, co otrzymawszy od syna depeszę, nastawała na to, aby mieć pismo syna, a nie urzędnika. Telegraf będzie kopiować druk i rękopism bez różnicy. System polega na wpływie, jaki elektryczność na metale wywiera. Depesza pisać się będzie na papierze metalicznym. Podłożona pod aparat, działa elektryczność na substancję metaliczną, a próżny, podobnież preparowany papier na najbliższej stacji, mający pewną barwę, zmieni ją w skutek chemicznego wpływu elektryczności. Popisane miejsca będą wyglądały w innym kolorze, jak sam papier, zatem czytać się będą jak gdyby własnoręczne pismo. Manipulacja w ogóle jest szybka, a pomyłka wcale niepodobna. Atmosferyczne działania nie mają także żadnego wpływu na ten aparat.

W Krakowie uważano, że w tym roku kilka kasztanów, uschło. Rok bieżący widać nie sprzyja tym drzewom. W Warszawie prawie na wszystkich drzewach kasztanowych, liście poschły, konary ich obnażone cienia niedają, a niektóre obumarły zupełnie.

Pan J. *Kreutzer*, Jubiler, wyjechał w tych dniach za granicę, dla zwiedzenia rozmaitych fabryk słynnych w swoim zawodzie, a tem samem sprowadzenia gustownych modeli, obecnie w modzie tamże będących. O powrocie tegoż nie omieszkamy donieść, co niezawodnie wkrótce nastąpi.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Halka*, Panna *Rivoli* i Pan *Dobrski* po 4-kroć.

Jutro, jak donieśliśmy, wystąpienie w salonie Doliny Szwajcarskiej, Panny Anny *Matuszewskiej* Fortepjanistki. Młodziutki ten talent, skromny jak pierwszy kwiatek wiosenny, godzien jest ze wszech miar poparcia ze strony miłośników muzyki, którzy sami najlepiej zdołają ocenić, o ile on zasługuje na podanie mu dłoni. Program mających się wykonać dzieł przez Pannę *Matuszewską* pozostaje ten sam, jak było zapowiedziane na przeszły Wtorek, a w którym głównie dominować będzie nieśmiertelny *Weber*.

P. Władysław *Kruszewski*, Właściciel magazynu przy ulicy Miodowej Nro 495, w pałacu WW. *Grabowskich*, wyjechał do Paryża, celem zaopatrzenia magazynu swego w nowości na nadchodzącą porę.

Anglja. *Londyn, 17go Sierpnia.* — Królowa przyjęła ofiarowany jej protektorat »Kollegjum dramatycznego« i wniosła na korzyść tego stowarzyszenia składkę 100 fst. — Wczoraj obchodzono w Londynie, biciem w dzwony, rocznicę urodzin Xiężnej *Kent.* — Xiążę *Cambridge* przybył wczoraj do obozu Aldershot, gdzie przez dni kilka odbywać będzie inspekcją milicji, jazdy i piechoty.— Poseł Austrjacki, Hr: *Apponyi*, opuścił na kilka tygodni Londyn, udając się do Niemiec.— W Edinburgu zmarł w tych dniach jeden z weteranów armji Angielskiej, Jenerał-Major *William-Bolden.* Liczył on 55 lat służby. — Przy toaście, wniesionym na onegdajszej uczcie przez Marszałka *Pelissier*, tenże oświadczył, że w zjeździe Cherbourgskim, na którym powiewały obok siebie flagi Angielska i Francuzka, widzi nową rękojmię wiecznego przymierza między obu krajami.— Rząd zamierza wyspę Alderney, znajdującą się na kanale, podobnie jak Jersey i Guernsey, silnie obwarować.— Z arsenału w Woolwich wysłano wczoraj dwie baterje 18 funtowe, dla lepszego uzbrojenia Hythe i Castbourne, punktów na południowo-wschodniem wybrzeżu Anglji. — Do Britisch-Colombia wkrótce wyprawiony będzie oddział inżenjerji, ze wszelkiemi przyrządami do budowania mostów, dróg i blokhauzów, na przyjmowanie złota, któreby tam poszukiwacze składać mogli. Oddział ten będzie zarazem stanowił siłę zbrojną kraju, dla utrzymania porządku. — Wkrótce mają wyjść tu dwa tomy dzieła *Cartyle'a* o *Fryderyku* Wielkim.— Irlandzki dziennik *Chronicle* donosi, że Lord *Palmerston* myśli usunąć się od życia publicznego. (Neue Pr: Ztg).

Londyn, 19go Sierpnia, (teleg:).— Dzisiejszy *Times* donosi z Alexandrji pod d. 13ym b. m., że fregata Angielska *Cyclops*, po 40-godzinnem oczekiwaniu na ukaranie winnych, bombardowała Dszeddah przez trzy dni z przerwami. Sądy Tureckie skazały wprawdzie morderców na śmierć, ale *Namik*-Pasza nie uważał się za upoważnionego do wykonania wyroków. Następnie, bombardowanie trwało aż do przybycia *Izmaela*-Paszy, który kazał powiesić 11tu winnych, a 4ch odesłać do Konstantynopola. Pielgrzymom z Mekki dozwolono w przerwach bombardowania siadać na okręty. Forty są osadzone przez wojska Tureckie. — Z Malty piszą, że zaraza w Bengasi zmniejsza się. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 17go Lipca.* — Baron *Prokesch*, miał 15go b. m. posłuchanie u Cesarza, a następnie konferencję z Hr: *Buol*, na której, znajdowali się także: Poseł Turecki, Xiążę *Kallimaki* i Baron *Bruck*.— Internuncjusz, ma podobno w końcu Sierpnia wrócić na swą posadę do Konstantynopola. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 17go Sierp:.* — Cesarz i Cesarzowa, opuścili 16 b. m. miasto Vannes i przybyli do Napoleonville, gdzie równie świetnie i z zapałem, jak wszędzie przyjęci byli. Cesarz podarował miastu 400,000 fr: na budowę Kościoła, który w ciągu dwóch lat ma być wzniesiony. 17go dostojni podróżni mieli nocować w St. Brieuc. Powrót do Paryża oznaczony jest na dzień 21go b. m.— Dziś znowu nominacje Legji Honorowej obejmują dwie szpalty *Monitora*.—P. *Sabatier*, Ajent i Konsul Jlny Francji w Egipcie, mianowany został Komissarzem Francuzkim w Dżeddah.— *Patrie* zapowiada, że Konferencje odbędą jeszcze dwa posiedzenia, ale wszelkie kwestje załatwione już zostaną. (St: An:).

Jeśli pogłoski w salonach dyplomatycznych krążące, o rozwiązaniu sprawy Xięztw są prawdziwe, wówczas Mołdo-Wołosi niebędą bardzo zadowoleni z takiego układu. Podług tych pogłosek, warunki wymagane od kandydatów do Hospodaratu są następne: 1) aby byli urodzonymi Rumanami i z ojców Rumanów; 2) aby mieli 35 lat życia skończonych; 3) aby posiadali majątek przynoszący 3,000 dukatów austrjackich rocznego dochodu, i wreszcie 4) aby od lat kilku sprawowali wyższe urzędy w kraju. Ten ostatni warunek wyłączy od kandydatury wielu ludzi zdolnych i powszechnie w kraju szanowanych.— Listy z Madrytu wspominają o intrygach zagrażających Ministerstwu *O'Donnela* — Włościanie Bretońscy ofiarowali strój narodowy Następcy Tronu. (In: Bel:).

Kontr-Admirał *Rigault de Genouilly*, Dowódca Naczelny dywizji morskiej w Chinach, mianowany został Wice-Admirałem. (J. des Deb:).

Indje Wschodnie. — Organa wszystkich stronnictw prassy Londyńskiej, poczytują ostatnie wiadomości z Indji nadeszłe za nader pomyślne. *Times* dziwi się tylko, dla czego *Nena-Sahib*, na którego głowę nałożono stosunkowo daleko większą cenę, aniżeli kiedyś na głowę pretendenta, dotychczas uszedł pojmania. Z Allahabad pod datą 28go Czerwca, pisze pewien Oficer, zajęty organizacją nowych pułków jazdy, iż zgroza bierze patrzeć, jak żołnierze, w marszu szczególniej, umierają skutkiem uderzenia słońca i apoplexji. Setki ocalałyby, gdyby Rząd dał żołnierzom wygodniejsze okrycie głowy aniżeli teraźniejsze furażerki. Kiedy służyłem pod Bays, pisze dalej, pochowaliśmy w ciągu dwóch tygodni z oddziału 300 ludzi, 22 żołnierzy i 1 Officera, wszystkich zmarłych od uderzenia słonecznego i apoplexji. Jest wiele pułków, w których strata takowa wynosi 6ciu ludzi dziennie. (St: Anz:).

Turcja. *Konstantynopol, 11 Sierpnia,* (telegram).— Obawa ludności Chrześcjańskiej nie ustaje. — Zapewniają, że widziano w Konstantynopolu emissarjuszów Indyjskich z Oude, oraz derwiszów Indyjskich, którzy mają posłannictwo podżegać fanatyzm muzułmański. Ulemowie przyjmują ich przychylnie. — Sułtan powrócił nader zmęczony, z swej wycieczki morskiej.—Wszelkie usiłowania do zawarcia pożyczki w Francji, Anglji, Niemczech, i tu nawet, spełzły na niczem. Dywan naradza się często nad zapobieżeniem kłopotom finansowym. — Morderstwa są częste. — Wiadomości z prowincji najgorsze; nieład wszędzie panuje. (Nord).

Rozmaitości. — Kuchmistrz *Soyer*, który teraz otrzymał stałą posadę u Angielskiego Rządu, otworzył 28 z. m., w jednej z wielkich koszar Londyńskich, kuchnię wzorową, i okazał, co się dobrą metodą ze skromnych zasiłków da sporządzić. Ze zwyczajnych racji żołnierskich, które od kilkuset lat dostarczały bardzo jednostajnego wiktu, sporządził *Soyer* następujące potrawy: zupę grochową, baranie i wołowe fricassés, baranią i wołową pieczeń, boeuf a la mode, boeuf sauté, mouton sauté, ryżowe i inne budynie, jarzyny z różną przyprawą i potrawy z kartofli najrozmaitszego rodzaju. Temi dniami będzie odkomenderowany bataljon gwardji na taki obiad, ażeby o nim dał swoje zdanie. (Późniejsze wiadomości donoszą, że *Soyer* w tych dniach życie zakończył.— Zmarły niedawno Baronet Sir R. *Sutton*, jeden z największych miłośników myślistwa w Anglji, ubił w 17tu latach, od 1828 do 1845 r., niezwyczajną liczbę dziczyzny. Według swego i swoich ludzi spisów, ubił: 3,467 cietrzewiów, 12,774 bażantów, 22,795 kuropatw, 7,829 zajęcy, 4,483 królików, 182 głuszczów, 165 bekasów, 35 dzikich kaczek, 19 przepiórek, 4 czajek, 4 chruściele i 4 dzierlatki, razem 51,765 sztuk. — Wynalazca krynoliny, niejaki Pan *Fristh*, przed niewielu laty ubogi, w krótkim czasie uzbierał wielki majątek, i w mieście Beaugency zakupił wspaniały ogród, gdzie teraz okazałe pomieszkanie muruje. — »Czegoś tak smutny?« »Zgłupiałem.« »Jakto?« »Bo wczoraj z tobą wymieniłem myśli.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arcimowicz Stan: Ob: z Gub: Mohylewskiej nr 414; Xiądz Bojarski And: Kanonik z Krasnegostawu nr 625; Gedroić Jul: Xiążę z Stużna nr 413; Niemcewicz Jan Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 414; Onichimowscy Wład: i Edm: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Szyrma Piotr Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 634; Trąbczyński Konstanty Oby: z Zalesia nr 584.

Wyjechali: Alexandrowicz Mich: Ob: do Uściługa; Biernacki Wład: Ob: do Radomia; Popławski Alex: Urzęd: do Kamieńca Podolskiego; Romanowski Dymitr Podpułk: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Branicki Konst: Hr. z Paryża nr 1726; Fuchs Kom: Handl: z Krakowa nr 467; Kohen Alex: Bankier z Krakowa nr 413.

Wyjechali koleją żelazną: Dembowski Wacław Ob: do Bruxelli; Koppenstetter Maur: Emeryt do Paryża; Staroniewicz Fortunat Doktór do Krakowa.

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie planu, zatwierdzonego przez JO. Xięcia Główno-Dowodzącego 1szą Armją, na dostawę w 1859 roku Prowiantu dla Wojsk, konsystujących w Okręgu Intendentury tejże Armji, odbywać się będą licytacje: w Cesarstwie, w Izbach Skarbowych, a w Królestwie Polskiem, w Zarządzie Jenerał-Intendenta, w sposób następujący:

1° Na dostawę Prowiantu na czas od 1go Stycznia 1859 r. do 1go Stycznia 1860 roku, do Magazynów i Punktów, które zaopatrują się w produkta za pośrednictwem kupna na miejscu, odbywać się będą licytacje w miejscowych Izbach Skarbowych i w Zarządzie Jenerał-Intendenta; i

2° Na dostawę zaś do Magazynów, zaopatrzenie których Prowiantem, może być dopełnianem dwojako, przez zakupy na miejscu, lub za pomocą spławu z innych Gubernji, na czas od 1go Lipca 1859 r. do 1go Lipca 1860 roku, odbywać się będą licytacje podwójne i tak: na dostawy miejscowe w Izbach Skarbowych tych Gubernji, w których istnieją Magazyny; na spław zaś oprócz tego w Smoleńsku i Kijowie w tamecznych Izbach Skarbowych, a to z powodu, że w blizkości tych miast znajdują się główne przystanie na Dźwinie i Dnieprze, z których dostawia się Prowiant.

Termina na Licytacje i Przetargi naznaczają się następujące:

1go RZĘDU.

Do Licytacji 16 (28) Września r. b. a na Przetarg 22 Września (3 Października) tegoż roku, w Czernigowskiej Izbie Skarbowej, na dostawę Prowiantu od 1go Stycznia 1859 r. do 1go Stycznia 1860 roku, a w Witebskiej, Liflandzkiej i Kurlandzkiej Izbach Skarbowych na dostawę Prowiantu:

a) Do tych Magazynów i Punktów, które zaopatrują się w produkta przez kupna na miejscu, na czas od 1go Stycznia 1859 r. do 1go Stycznia 1860 roku; i

b) Do Magazynów przyległych Kommunikacji Wodnej, od 1go Lipca 1859 r. do 1go Lipca 1860 roku.

2go RZĘDU.

Do Licytacji 3 (15) Października, a na Przetarg 7 (19) tegoż miesiąca i roku.

1° W Podolskiej Izbie Skarbowej, na dostawę Prowiantu od 1go Stycznia 1859 r. do 1go Stycznia 1860 roku.

2° W Mińskiej, Mohilewskiej i Grodzieńskiej Izbach Skarbowych:

a) Do tych Magazynów i Punktów, które zaopatrzone będą w produkta na czas od 1go Stycznia 1859 r. do 1go Stycznia 1860 roku, za pomocą kupna na miejscu; i

b) Do Magazynów przyległych Kommunikacji Wodnej, od 1go Lipca 1859 r. do 1go Lipca 1860 roku.

W Smoleńskiej Izbie Skarbowej na dostawę Prowiantu, za pomocą spławu do Magazynów położonych nad Dźwiną, w Witebskiej, Liflandzkiej i Kurlandzkiej Gubernji, na czas od 1go Lipca 1859 r. do 1go Lipca 1860 roku.

3go RZĘDU.

Na Licytację 13 (25) Października, a na Przetarg 17 (29) tegoż miesiąca i roku.

W Kowieńskiej, Wileńskiej i Wołyńskiej Izbach Skarbowych na dostawę Prowiantu, od 1go Stycznia 1859 r. do 1go Stycznia 1860 roku.

W Kijowskiej Izbie Skarbowej:

a) Na dostawę Prowiantu, od 1go Stycznia 1859 r. do 1go Stycznia 1860 roku; i

b) Na dostawę za pomocą spławu, od 1go Lipca 1859 r. do 1go Lipca 1860 r., dla Magazynów przyległych Kommunikacji Dnieprowskiej, w Mińskiej, Mohilewskiej i Grodzieńskiej Gubernjach.

4go RZĘDU.

Na Licytację 24 Października (5 Listopada), a na Przetarg 28 Października (9 Listopada). W Zarządzie Jenerał-Intendenta 1szej Armji w Warszawie, na dostawę Prowiantu dla Magazynów i Punktów w Królestwie Polskiem, od 1go Stycznia 1859 r. do 1go Stycznia 1860. (*)

Licytacje odbywać się będą w myśl Artykułu 1651, Tomu X Zbioru Praw Cywilnych, wydania z roku 1842, głośne, z dozwo-

(*) Dla Wojsk w Warszawie, zamiast Mąki i Kaszy, naznacza się dostawa żyta, Jęczmienia i gryki.

leniem także składania opieczętowanych deklacji; co do form odbycia Licytacji i osób mogących mieć w nich udział, postąpionem będzie na Zasadach w Zbiorze Praw Wojennych, Ustawie Gospodarczej, Części 4ej Księgi 1ej w rozdziałach drugim i szóstym wskazanych, lecz pod względem zatwierdzenia Licytacji, zachowuje się poprzedni porządek, to jest odsyłają się do Jeneral-Intendenta, dla przedstawienia do decyzji Główno-Dowodzącego.

Wysokość Kaucji na pewność wykonania dostawy oznacza się w gotowiźnie, w Biletach Bankowych i innych Papierach Publicznych, do przyjmowania na kaucję prawem dozwolonych na $^1/_{10}$ część summy entrepryzy, wyłączając ogólne dostawy od Stanu Szlacheckiego, które w myśl Artykułu 1314 Zbioru Praw Cywilnych wydania roku 1842, oparte są jedynie na zaufaniu; na rękojmię zaś zwrotu zadatków, które Liweranci zechcą otrzymać, obowiązani są oni złożyć kaucją rubel za rubel, albo całą w pieniądzach, albo jedną połowę w pieniądzach, a drugą połowę w nieruchomym majątku, i przytem pod warunkiem: ażeby Kaucje służące za rękojmię wykonania dostawy, odpowiadały i za kaucje, które będą przyjęte na rękojmię zadatków, i że w miarę dokonywania dostawy, będą zwracane najprzód kaucje, złożone w nieruchomym majątku, a potem pieniężne.

UWAGA, w razie nieosiągnienia na Licytacjach w Izbach Skarbowych właściwego rezultatu, Licytacje te będą powtórzone w Zarządzie Jeneral-Intendenta, w terminach, według uznania tego Zarządu, jak najkrótszych i to nie później, jak po upływie dwóch Tygodni, od daty odebrania protokułów licytacyjnych.

P. o. Jeneral-Intendenta Armji, podaje o tem do powszechnej wiadomości, nadmieniając:

1° Ażeby osoby, życzące mieć udział w Licytacji, składały kaucje przy deklaracjach w Izbach Skarbowych, lub w Zarządzie Jeneral-Intendenta Armji, stosownie do tego, gdzie jest naznaczoną Licytacja, i to niezawodnie w przed-dzień Licytacji, albo w sam dzień Licytacji, nie później jednak jak do godziny 11ej z rana.

2° Ażeby opieczętowane Deklaracje, przez przystępujących do Licytacji: były przedstawiane osobiście, lub przysyłane do miejsca, gdzie odbywać się będzie Licytacja, z takim obliczeniem czasu, iżby mogły być otrzymane nie później, jak przed godziną 11tą z rana w dnie naznaczone na Licytacje i Przetarg; podania zaś otrzymane po godzinie 11ej, uważane będą za nierzeczywiste, i pozostaną bez skutku, stosownie do Artykułu 589 i 593 Części VI Księgi 1ej Zbioru Praw Wojennych.

3° Ażeby w wspomnionych Deklaracjach było objaśnione: ile na rachunek zakontraktowanego Prowiantu Entrepreneur postawi, Prowiantu z suszonego zboża (owinnego), a ile ze zboża niesuszonego (syromołotnego).

Za takowy Prowiant, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej Ustawy, przy wypłacaniu Entreprenerom podług kwitów Magazynowych pieniędzy, będzie się odliczać od ceny kontraktowej po 5 kopiejek z każdej czetwerti, suszonego zboża, i po 10 kopiejek z każdej czetwerti, nie suszonego zboża, na korzyść Magazynierów, a to na popełnienie ususzki Prowiantu i koniecznych rozchodów przy zachowywaniu takowego w Magazynie.

4° Ażeby do wspomnionych Deklaracji, były dołączane prawne kaucje i świadectwa, o stanie Deklaranta i w myśl Artykułu 1625, Tomu X Zbioru Praw Cywilnych wydania z roku 1842, zawierały w sobie:

a) Chęć podjęcia się dostawy, czy to w ogóle do wszystkich Magazynów jednej Gubernji, czyli też szczegółowo do jednego tylko którego-bądź Magazynu, zgodnie z ogłoszonemi warunkami, bez żadnej odmiany.

b) Ceny, wyraźnie literami wyszczególnione;

c) Imie, Nazwisko, Stan i miejsce zamieszkania Deklaranta, jak również datę napisania Deklaracji; Adres na kopercie w której Deklaracja będzie zapieczętowaną, ma być następujący:

Deklaracja do Izby Skarbowej NN albo do Zarządu Jeneral-Intendenta 1ej Armji do Licytacji na dzień NN miesiąc NN na dostawę Prowiantu w Magazyny Gubernji NN lub do Magazynu NN.

5° Że Konkurenci mogą podjąć się dostawy w ogóle na całą Gubernję, albo też do każdego Magazynu, a w Królestwie Polskiem, nawet na całe Królestwo, jeżeli się to okaże korzystnem dla Skarbu, lecz na dostawę do jednego Magazynu, stosownie do Artykułu 801 Części VI Księgi 1ej, Zbioru Praw Wojennych nie może być więcej jak jeden Liwerant; i

6° Że w myśl 6go dodatku do Artykułu 1502, Tomu X Praw Cywilnych, Konkurenci mają zupełne prawo przed odbyciem licytacji, robić wspólki i licytować przeciwko ogólnemu Liwerantowi.

Przyczem uprzedza się:

a) Że warunki, na mocy których ma się odbywać dostawa, jak również wykazy ilości Prowiantu do każdego Magazynu, życzący mogą przejrzeć w Izbach Skarbowych, albo w Zarządzie Jeneral-Intendenta codziennie:

b) Że naznaczona ilość Prowiantu, może się przy zatwierdzeniu licytacji powiększyć, lub zmniejszyć, stosownie do rozlokowania Wojsk i rzeczywistej potrzeby produktów.

c) Że do Licytacji nie mogą być dopuszczeni Liweranci z temi kaucjami, które obecnie, służąc za rękojmię wykonania przyjętych przez nich i nieukończonych dostaw, nie są jeszcze przez to samo wolne; i

d) Że osoby, mające udział w Licytacjach, czy to osobiście, czy za pośrednictwem nadsyłanych opieczętowanych Deklaracji, nie mogą kłaść ze swej strony warunków, przeciwnych warunkom przepisanym.

Jeżeli jednak Konkurenci do przyjęcia dostaw, znajdą wspomnione warunki w czemkolwiek dla siebie uciążliwemi, to z mocy Artykułu 511 i 512, Części VI Księgi 1ej, Zbioru Postanowień Wojennych, winni przedstawić wcześnie przed licytacją swoje spostrzeżenia, do tych Władz, gdzie są naznaczone licytacje.

Jeżeli które z tych spostrzeżeń, uznane będą za zasadnicze i wywołają zmiany, nie sprzeciwiając się prawu i dobru Skarbowemu, to wyjednaną zostanie na to decyzja Główno Dowodzącego 1szą Armją, o czem licytanci zawiadomieni zostaną w właściwym czasie.

P. o. Jeneral-Intendenta Armji,
Artyllerji Jeneral-Major, (podpisał) *Diwow.*
Naczelnik Wydziału, (podpisał) *Terlecki.*

Gubernator Cywilny Augustowski.

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 19/31 Sierpnia r.b. poczynając od godz: 1 po południu, w Biurze Rządu Gub: Augustowskiego, w Sali Posiedzeń, odbywać się będzie sprzedaż UBIORÓW Rekrutskich, z odwołanego w r. 1856 naboru pozostałych, jako to: Płaszczy, Spodni, Czapek, Rękawic, Halsztuchów, Rańców, Koszul, Ręczników, i Butów.



OSTRZEŻENIE. — **Wszelkie Polowania** na wszystkich gruntach i bagnach do dóbr Dawidy i Zamienia, tudzież do wsi Nowej-Woli i wszystkiemi do tejże Kolonjami należących, są **zabronione** i że miejscowi włościanie mają ścisłe polecenie dopilnowania i zabierania fuzyj i psów niewłaściwie polującym na wspomnionych dobrach.



Dwie **KROWY** dojne pięknego gatunku, są do sprzedania przy ulicy Nowolipie pod Nr 2412/13.

SKŁAD BRACI LESSER

Przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Kommissji Skarbu. Otrzymał znaczny transport **BILI Bilardowych i Piramidowych** z kości słoniowej w różnych wielkościach, które po cenach stałych umiarkowanych, sprzedają się. 1

Przełożona Pensji Żeńskiej Rządowej w Warszawie, przy ulicy Nowolipki Nr 2405, podaje do wiadomości publicznej, iż w Kancellarji tejże Pensji w dniu 14 (26) Sierpnia r. b. o godzinie 4ej po południu, odbędzie się głośna licytacja in minus na dostawę: mięsa, słoniny, masła, mleka, śmietanki, chleba i bułek, oraz mąki i krup wszelkiego gatunku, poczynając od cen bliżej w warunkach określonych, które przejrzane być mogą w dniu licytacji od godziny 8ej rano do 3ej po południu. — Przełożona, *Biskupska*. 2



Nowo założona FABRYKA **Rękowiczek** Henryka Kaczyńskiego przy ulicy Długiej Nr 556 w Hotelu Dreździeńskim. — Poleca swe wyroby Rękawicznicze, jako to: Rękawiczki Skórkowe, Kortowe, Jedwabne; Szelki, Krawaty, Kołnierzyki, Pasy, Bandaże ortopedyczne i t. d. po umiarkowanej cenie, tudzież wszelkie obstalunki, hurtem lub pojedynczo, przyjmuje. Rekomendując mój Zakład Szanownej Publiczności, tuszę się nieomylną nadzieją, iż zaufaniem swojem, po przekonaniu się o dobroci wyrobów, oraz cenach przystępnych, zaszczycić mnie raczy. 1

Licytacja na różne towary galanteryjne, w Sklepie Norymbergskim przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu pod Nr 408/9 (nowym Nr 5), od dnia 25 b. m. codziennie od godziny 3 do 7 po południu, wyłączając dni świąteczne. 2

Nagrody Rs. 10.—Wczoraj wsiadając w dorożkę na Marszałkowskiej ulicy, w bliskości Kolei Żelaznej, zgubioną została Złota **LORNETKA** z złotym długim Łańcuszkiem, masiw, staroświeckiej roboty. Widziano kobietę która ją podniosła. Uprasza się więc łaskawą Znalazczynię o odniesienie tej Lornetki do domu pod Nr 1559, przy ulicy Marszałkowskiej, za powyższą nagrodą. Uprasza się oraz PP. Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższą Lornetkę.

OSOBA posiadająca język francuzki, niemiecki i muzykę, przytem kompletnie wykształcona, życzy sobie umieścić się **do towarzystwa** w godnym domu. — Wiadomość u Szwajcara Hotelu Polskiego.

MŁODECKI KRAWIEC MĘZKI w Ostendzie. — Mam honor zawiadomić WWPP. Obywateli Polskich, iż otworzyłem w mieście Ostendzie Sklep Towarów Wyborowych, pochodzących z rękodzielni angielskich, francuzkich i belgickich. Co się tycze ubiorów na miarę, zaręczam że żaden z krawców tutejszych, ani lepiej ani taniej uskutecznić nie jest w stanie. Od młodości mojej pracowałem w tym zawodzie u najlepszych krawców paryzkich, naprzód jako robotnik potem jako krajczy.—Sługa uniżony, *Młodecki*, Krawiec Męzki, przy ulicy du Singe Nr 10. 8

Kolonja po prawym brzegu Wisły położona, wiorst 21 od Warszawy, z lasem i łąkami, przeszło włók 3 miary nowopolskiej rozległości mająca, jest do sprzedania z zabudowaniami, inwentarzem żywym i martwym, oraz krescencją z tegorocznego zbioru. Bliższe objaśnienie przejrzeć można w Handlu materjałów pismiennych W. Arnolda, przy ulicy Senatorskiej. 1



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE** jesionowe, używane, duże Lustro w złoconych ramach i rozmaite sprzęty domowe, przy ulicy Przejazd pod Nr 649, w domu Naimskiego. Wiadomość w Sklepie Wódek w tymże domu.



Dom drewniany **z Ogrodem** i **Placem** mające przeszło 15,000 łokci □, w całości lub częściowo jest do sprzedania, przy ulicy Pawiej Nr 2341. Wiadomość na miejscu.



KOŃ wierzchowy, maści kasztanowatej, lat 8 mający, dobrze ujeżdżony, jest do sprzedania w Czerniakowie pod Warszawą. Wiadomość dalsza w Oberży. 2

Jest do sprzedania **OSADA**, 14 wiorst za Pragą, 7 wiorst szossą, a drugie 7 wiorst lasem, o $3^1/_2$ wiorst od stacji pierwszej budującej się Kolei Żelaznej Petersburgskiej; w której to znajdują się: 1) Budowla masiv murowana w najnowszym guście, z **Machiną Parową** o sile 4ch koni z zagranicy sprowadzona i urządzona, do każdej Fabrykacji zdatna i natychmiast w ruch może być puszczoną; oraz inne przyrządy do Fabryki Cukru zastosowane, jako to: Kotły miedziane, Kadzie, Tarka i t. p. 2) DOM o 12tu Pokojach na mieszkanie i Piwnice. 3) DOM dla ludzi Fabrycznych. 4) DOM o 4ch Stancjach i tyluż Alkierzach, dla ludzi odrabiających pańszczyznę gruntową; 60 morgów (30 dzies:) Gruntu, w połowie Łąk a drugie ornego; SADY: Warzywny i Owocowy; dwie SADZAWKI zarybione. Miejsce to jest pod wszelkim względem najdogodniejsze do prowadzenia Fabryk, bo obfituje w Wodę i Lasy dostarczające tanio opał: położona sama w sobie. Dalsze objaśnienie będzie udzielone Nabywcy.— Wiadomość w Drukarni Kurjerja.

LOKAL na 1m piętrze, składający się z dużego Salonu o 3ch oknach z Balkonem, 5u Pokoi, Pokoiku na boku, Przedpokoju, Kuchni dużej angielskiej, z wszystkiemi wygodami, Pokoiku dla ludzi, z Garderoby, Gór, Piwnic i innych potrzeb, jest od Sgo Michała r. b: 1858 do wynajęcia. Lokal ten jest świeżo wyrestaurowany z nowemi podłogami i piecami; możnaby go dzielić na dwie części, lecz Rządca tego domu woli go taniej, aby w całości oddać.—Może być dodana Stajnia, Wozownia a nawet Ogródeczek mały. — Tamże są inne mniejsze Lokale. Wiadomość na miejscu pod Nr 1244B, róg Sto Krzyzkiej i Bagno u Rządcy Welta. Tamże dowiedzieć się można o Mieszkaniu cichem i spokojnem przy Ogrodzie, składającem się z 6u Pokoi, Kuchni i innych wygód, na 1m piętrze pod Nr 1098*a*, ulica Twarda przy samym Grzybowie, gdzie miejscowy Stróż wskaże. 1



Wczoraj, przechodząc z ulicy Elektoralnej na Senatorską, zginął **Piesek**, wyżełek kasztanowaty. Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą, przy ulicy Sto Jańskiej pod Nr 25, na 1e piętro, a za dostrzeżeniem, prawnie poszukiwanym będzie.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 21.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 2 (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Gizella* (Po 1szym akcie, P. *Goebelt*, Wiolonczelista nowo przyjęty do orkiestry Teatru Wielkiego, odegra Finał z Łucji *Lindnera*).

CYRK Slezaka na placu Zielonym, o godzinie 5ej.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW.

Wystawa ta trwać będzie tylko do dnia 29 b. m. Cena wejścia zniżoną została do kop: 15, i $2^1/_2$ na ubogich; Dzieci płacą połowę.— Nowa zmiana starożytnych historycznych Widoków, pod tytułem: PODRÓŻ po Egipcie, Nubji, Renie, Włoszech, Turcji, Grecji, Hiszpanji i Szwajcarji, codzień widzieć można; przy ulicy Nalewki, obok ogrodu Krasińskich, od godziny 9 z rana do 7 wieczorem.— BUDA ta jest do sprzedania.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 11(23) Sierpnia 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.